Cena za egzemplarz 15 groszy | Cena za egzemplarz 15 groszy

GÓRNOŚLĄZAK

Pismo codzienne, poświęcone sprawom ludu polskiego na Śląsku.

GORNOŚLĄZAK wychodzi 6 razy w tygodniu i kosztuje miesięcznie 3.— zł.

Przez lud — dla ludu!

TELEFON Nr. 1414.

OGŁOSZENIA oblicza się na wiersze milimetrowe. — Wiersz milimetrowy kosztuje 15 groszy. — Wiersz reklamowy 60 gr.

REDAKCJA I EKSPEDYCJA znajduje się w Katowicach, ul. Św. Stanisława 4.

Nr. 100 | Katowice, środa 30-go kwietnia 1930. | **Rok 29**

Biskupi polscy u Ojca św.

Rzym. Papież przyjął na prywatnych audjencjach biskupa siedleckiego Przeździeckiego i biskupa łomżyńskiego Łukomskiego. (PAT.)

Generał rumuński w Belwederze.

Warszawa. Bawiący w stolicy szef szt. gen. armji rumuńskiej generał Samsenovici przybył w godzinach południowych do Belwederu, gdzie był przyjęty na specjalnej audjencji przez pierwszego Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego. W czasie audjencji obecni byli szef sztabu głównego generał Piskor, szef gabinetu Ministra Spraw Wojskowych podpłk. Beck i rumuński attache wojskowy. (PAT.)

Samobójstwo w więzieniu.

Warszawa. W urzędzie śledczym popełnił samobójstwo Konstanty Pystka, aresztowany wespół z pomocnikiem dozorcy domu przy ulicy Marszałkowskiej, Stańczykiem, pod zarzutem udziału w zamordowaniu bankiera Centnerszwera. Pystka połknął kilka odłamków szkła tłuczonego. W stanie ciężkim odwieziono go do szpitala.

Odszkodowania wschodnie.

Paryż. Uroczysty akt podpisania układu w sprawie odszkodowań wschodnich odbył się w poniedziałek o godz. 18. (PAT.)

Nowa kolej rosyjska.

Moskwa. Agencja Tass podaje: W miejscowości Ainabulak (nazwa niepewna) w obecności przedstawicieli rządu i konsulów zagranicznych oraz korespondentów prasy sowieckiej i zagranicznej odbyło się uroczyste otwarcie kolei turkestańsko - syberyjskiej. Linja ta długości 1.442 km. została wybudowana w ciągu 17 miesięcy przed upłynięciem przewidzianego terminu. Rząd sowiecki udekorował wszyskich robotników, zatrudnionych przy budowie, inżynierów i techników orderem „Czerwonego sztandaru" za energję, z którą pracowali. (Pat.)

Milicja faszystowska.

Rzym. W niedzielę odbyły się na terytorjum całych Włoch uroczystości poborowe faszystowskie, mianowicie przejście tych członków przysposobienia, którzy ukończyli 18 lat do szeregów milicji i partji oraz przejście części młodzieży ze Związku Balilla do szeregów przysposobienia. W szeregi milicji i partji wstąpiło 90.000 członków przysposobienia, zaś 110.000 młodzieży ze Związku Balilla przeszło do oddziałów przysposobienia. W Rzymie uroczystości odbyły się w obecności Mussoliniego, przyjmowanego entuzjastycznie przez młodzież faszystowską, członków rządu oraz przedstawicieli władz. (Pat.)

Nowe okręty włoskie.

Rzym. W niedzielę w kilku dokach okrętowych odbyły się uroczystości spuszczenia na wodę 4-ch krążowników i jednej łodzi podwodnej. W uroczystościach uczestniczyli książęta krwi, przedstawiciele władz, organizacji młodzieży faszystowskiej oraz olbrzymie rzesze publiczności. (Pat.)

Proces o nadużycia w wojsku.

Warszawa. Przed sądem wojskowym rozpoczął się proces przeciwko oficerom pierwszego dywizjonu pociągów pancernych, oskarżonym o nadużycia. Majorowie Wojtar i Czerepiński oskarżeni są o brak nadzoru, przez co umożliwili dokonanie nadużyć kapitanowi Porbadnikowi, który, jako oficer materjałowy, miał dokonać szeregu przywłaszczeń w okresie 1928/29, przyczem pobierał pieniądze za fałszywymi rachunkami. Straty Skarbu Państwa sięgają kilku tysięcy zł. Akt oskarżenia zarzuca por. Hundsdorferowi brak nadzoru oraz podpisywanie protokółów odbiorczych materjałów, które nie były wcale dostarczone, oraz nabywanie niezdatnej do użycia żywności. Por. Woynowski, płatnik dywizjonu, oskarżony jest o nieprzeprowadzenie dostatecznej kontroli rachunków i zbyt pochopne płacenie kapitanowi Porbadnikowi pieniędzy, co ułatwiło nadużycia. Na por. Woynowskim ciąży ponadto zarzut, iż złożył do przewodniczącego sądu honorowego dla oficerów fałszywe doniesienie na kapitana Sokołowskiego. Wreszcie por. Sobczyński, kierownik gołębnika pocztowego w dywizjonie, postawiony jest w stan oskarżenia za przywłaszczenie kilkuset złotych, przeznaczonych na zakup pokarmu dla gołębi. Proces, któremu przewodniczy płk. Rumiński, potrwa parę tygodni. (Pat.)

Nuncjusz papieski przewodniczącym korpusu dyplomatycznego.

Berlin. Świeżo przybyły do Berlina nuncjusz apostolski monsignore Orsenigo obrany został w miejsce kardynała Pacelliego dziekanem berlińskiego korpusu dyplomatycznego.

W związku ze zmianą na stanowisku nuncjusza apostolskiego w Berlinie powstała kwestja, czy nuncjusz już z tytułu jego stanowiska ma prawo do sprawowania urzędu dziekana korpusu dyplomatycznego. Rząd niemiecki zdecydował, że prawo to przedstawicielowi Watykanu wprawdzie nie przysługuje, jednakże ze względu na stanowisko Stolicy Apostolskiej wobec Niemiec jak i ze względów kurtuazyjnych dziekanat sprawować ma nadal nuncjusz papieski. (PAT.)

Przed wznowieniem wojny gospodarczej niemiecko-polskiej?

Berlin. Dnia 28 bm. w poselstwie polskiem w Berlinie została wręczona przez rząd niemiecki odpowiedź na notę polską z dnia 14 bm. w sprawie ostatnich podwyżek agrarnych ceł niemieckich. Poseł Knoll przesłał tę odpowiedź niezwłocznie do Ministerstwa Spraw Zagranicznych w Warszawie. (PAT.)

Wykrętna odpowiedź min. Schielego.

Berlin. „Vossische Zeitung" donosi, że urząd spraw zagranicznych wystosował obecnie odpowiedź na polską notę, protestującą przeciwko podwyżce niemieckich ceł agrarnych. Według informacji dziennika, tekst odpowiedzi niemieckiej **nie będzie ogłoszony.**

Odpowiedź niemiecka **ma określać:** 1) że przy podwyżkach niemieckich ceł agrarnych chodzi o **doraźne** zarządzenia gospodarcze, **które jako** takie nie pozostają w sprzeczności z podpisaną przez Niemcy w dniu 24 marca w Genewie konwencją handlową, 2) że polsko-niemiecki obrót towarowy dotknięty będzie jedynie w nielicznych pozycjach na skutek wejścia w życie ustawy o podwyżce ceł niemieckich, 3) że również rząd polski mimo zawarcia polsko-niemieckiej umowy handlowej nie zakwestionował podstaw prawnych, na jakich oparta została niemiecka podwyżka rolna. (PAT.)

Międzynarodowa konferencja lotnicza.

Berlin. W czasie od 28 do 30 kwietnia zbiera się w Berlinie komitet badań dla sprawy lotniczej sygnalizacji świetlnej, wyłoniony przez odnośne komisje międzynarodowe przy Lidze Narodów. W konferencji tej weźmie udział około 90 przedstawicieli komitetów narodowych, m. in. i Polska. Konferencja berlińska zajmie się ustaleniem podstaw, mających umożliwić porozumienia między krajami w sprawie sygnałów świetlnych, oświetlenia linij lotniczych oraz portów lotniczych.

Uchwała Rady Międzyparlamentarnej.

Genewa. Rada międzyparlamentarna uchwaliła rezolucję, stwierdzającą konieczność poważnej redukcji zbrojeń, podkreślając częściowo pomyślne rezultaty, osiągnięte w tej dziedzinie w Londynie. Jednocześnie wyrażono życzenie, aby Rada Ligi Narodów zwołała możliwie jak najprędzej sesję końcową komisji przygotowawczej ogólnej konferencji rozbrojeniowej. (Pat.)

Mahatma Ghandi.

Mahatma Ghandi, o którym tyle się mówi i pisze w związku z bieżącemi walkami w Indjach, który wysunął się na czoło ruchu skierowanego przeciw Anglji, jako osobistość najbardziej wpływowa i popularna dzięki nimbowi świętego proroka i mistyka, nawołującego do **niesprzeciwiania się złu** — mało czem się różnił przed wojną od innych przywódców rewolucyjnej młodzieży hinduskiej. Przed wojną był tylko bardzo „zanglizowanym" młodym adwokatem, brał czynny udział w ruchu niepodległościowym, siedział w więzieniu, był wydalony z kraju. Podczas wojny rewolucyjność jego zbladła do tego stopnia, że podobno werbował ochotników do armji angielskiej.

Dopiero w ostatnich latach zmienił swą taktykę, lecz wciąż jeszcze pozostawał w szeregach względnie umiarkowanych „swaraj'istów". Natomiast autorytet jego rósł wśród mas hinduskich i zdobywał mu rozgłos po świecie całym z innych zgoła powodów. Życie ascetycznego idealisty uczyniło go świętym w oczach tych mas, a tajemniczość, jaką się otoczył, i głoszone przez niego hasła moralne wzbudziły niezwykłe zainteresowanie wśród łaknącej rzeczy nowych i egzotycznych opinji Europy oraz Ameryki. Im dalej trzymał się Ghandi od bieżących spraw polityki, tem silniejsza była suggestja jego indywidualności. O względy jego zabiegali przywódcy różnych kierunków narodowego ruchu hinduskiego. Ale najwięcej posługiwali się nimbem Ghandiego Pandit Jawharlal Nehru, obecny przewodniczący kongresu hinduskiego i ojciec jego Motilal Nehru, b. przewodniczący, jeden z najwpływowszych leaderów hinduskich. Na uboczu niejako, lecz również kokietując Ghandiego, stał przewodniczący Zgromadzenia Ustawodawczego, Patel.

Gdy w grudniu roku ubiegłego kongres narodowy w Lahore powziął większością głosów uchwałę niepodległościową, odrzucającą rokowania z wicekrólem na gruncie statutu dominjalnego, towarzyszyły jej błogosławieństwa Ghandiego.

Dziś Mahatma stoi w centrum walk politycznych. Władze angielskie aresztowały wielu leaderów, którzy na sygnał dany przez Ghandiego, rozpoczęli kampanję „nieposłuszeństwa", między innemi młodego Nehru i burmistrza Kalkuty, Sen Gupta, ale wahają się uwięzić samego Ghandiego. Anglja liczy na to, że ferment rewolucyjny, obejmujący z 320 miljonów obywateli Indji zaledwie jeden miljon, nie jest jeszcze dość groźny, by trzeba było uciekać się do aresztowania samego „proroka". Pozatem, może nie bez słuszności, przewiduje, iż sympatje dla Ghandiego, szczególnie żywe w Ameryce (idealizm na odległość!) wzmocniłyby się tylko, gdyby uczyniono z niego męczennika, natomiast osłabną, gdy okaże się, że władze angielskie z łatwością stłumią wszelkie próby rokoszu. Wreszcie Anglja ma jeszcze nadzieję, że dojdzie do porozumienia z umiarkowanemi żywiołami nacjonali-

stów, czemu przeszkodziłoby aresztowanie Ghandiego.

Lord Irwin, obecny wicekról Indji, jest jednym z najłagodniejszych i najżyczliwiej dla dażeń nacjonalistów hinduskich usposobionych namiestników brytyjskich. Niełatwa jest jego rola w obecnej sytuacji, by utrzymać w kraju spokój, a jednocześnie nie stosować ostrych represji. Posiada on jednak poważne atuty w walce swej z maksymalistami hinduskimi, którzy zresztą sami nie wierzą w możliwość szybkiej realizacji swych haseł i używają środków rewolucyjnych raczej dla wychowania bojowego mas w duchu niepodległościowym, niż dla bezpośredniego zdobycia władzy.

Najgłówniejszym jego atutem jest niemożność stworzenia wspólnego frontu narodowego wśród trzystu dwudziestu miljonów ludności Indji z jej siedmiu wyznaniami, dwudziestu językami, dwustu dwudziestu djalektami, z jej trzydziestu miljonami parjasów, dla których obojętnem jest, kto sprawuje rządy, z wiernymi Anglji maharadżami w bajecznych bogactwach i niezliczoną ilością kast zwalczających się wzajemnie, z 70 miljonami muzułmanów, dla których panowanie Anglji jest mniej nienawistne od panowania hindusów. Wreszcie, momenty społeczno-ekonomiczne bynajmniej nie sprzyjają propagandzie nacjonalistów. Eksploatorami Indji są dziś nietylko anglicy, lecz przedewszystkiem burżuazja miejscowa, a kongres narodowy jest wyrazicielem interesów tej burżuazji, nie zaś setek miljonów ludności, pogrążonej w najokropniejszej nędzy.

Wszystko to przemawia za tem, iż proces wyzwalania się narodowego Indji będzie niezmiernie długi i dużo czasu upłynie, zanim kraj ten dojrzeje do prawdziwej niepodległości.

Przegląd polityczny

Zamach czy prowokacja?

Jak donieśliśmy, w poselstwie rosyjskiem w Warszawie wykryto bombę, którą nieznani sprawcy umieścili w piecu sali posiedzeń. Bomba połączona była zapomocą przewodu, przeprowadzonego kominem do sąsiedniego budynku z przyrządem zegarowym.

Rzecz prosta, że odkrycie to wywołało silne wrażenie. Wszczęto energiczne śledztwo. Przedewszystkiem poddano badaniu bombę. Była to rura długości jednego metra, w której znajdował się zwyczajny proch dymny. Tego rodzaju nabój nie był zbyt niebezpieczny, gdyż w razie wybuchu mógł był spowodować silny huk, ale szkody prawie żadnej.

Ta okoliczność, jakoteż fakt, że bomba umieszczona być musiała przez kogoś, kto znał dokładnie rozkład budynku poselstwa i zwyczaje, wydają się bardzo podejrzane. Tajemnice gmachu poselstwa rosyjskiego są bowiem bardzo pilnie strzeżone. Mimowoli nasuwa się więc podejrzenie, że cała afera była zaaranżowana z wiedzą poselstwa. Dalsze śledztwo rozjaśni zapewne tę tajemniczą sprawę.

Niemcy nie chcą zgody z Polską.

W związku z informacjami prasy o wizycie posła niemieckiego Rauschera u ministra Zaleskiego komunikują z miarodajnej strony niemieckiej, że poseł Rauscher wogóle nie otrzymał żadnego zlecenia do wznowienia z czynnikami polskimi rokowań zarówno w kwestji wpływu niemieckich podwyżek celnych na polsko-niemiecki traktat handlowy, jak i w kwestji polskiej noty protestacyjnej. Obie wspomniane kwestje — argumentują miarodajne czynniki niemieckie — nie wymagają żadnych roztrząsań, ponieważ ze stanowiska niemieckiego chodzi w tym wypadku o fakty dokonane. Na notę polską rząd niemiecki odpowie w drodze pisemnej, jednakże termin wysłania odpowiedzi niemieckiej dotychczas nie został ustalony.

Plany komunistów.

Jak donoszą dzienniki, zarząd partji komunistycznej, znajdującej się, jak wiadomo, w Moskwie, postanowił wyzyskać dzień 1 maja dla ożywienia ruchu komunistycznego w Europie. W tym celu wydano specjalne instrukcje dla urządzenia w dniu tym manifestacji. Instrukcje te zakazują łączenia się z pochodami, urządzanymi przez socjalistów, bo demonstracje komunistów mają mieć charakter wybitnie bojowy. Do walki z policją mają być przygotowane specjalne bojówki. Demonstracje mają być tak opracowane i przygotowane, aby zaskoczyły policję, a demonstrantom dawały przewagę. W Austrji i Niemczech, gdzie istnieją oficjalne organizacje bojowe, mają one otrzymać broń palną.

Ze szczególną energją mają być urządzone demonstracje tam, gdzie jest znaczna liczba bezrobotnych, jak na Śląsku, w Łodzi i Zagłębiu Dąbrowskiem, a zwłaszcza w Warszawie. Jest rzeczą charakterystyczną, że polecono otaczać szczególną opieką te części pochodów, w których przeważa element żydowski. Okazało się bowiem, że żydzi są specjalnie tchórzliwi, a przy najmniejszem natarciu policji cofają się i uciekają, powodując popłoch i zamieszanie.

Miejmy nadzieję, że także tegoroczne plany komunistów skończą się tak, jak wszystkie dotychczasowe. Ludzie bowiem coraz bardziej przekonują się, że komunizm nie zbawia ludzkości, lecz wtrąca ją w coraz większą nędzę.

Aktywa i pasywa londyńskiej konferencji morskiej.

W dzienniku „Le Peuple", organie konfederacji generalnej pracy, prof. Georges Scelle oświadcza, że byłoby niesprawiedliwością twierdzić, iż konferencję morską spotkało fiasco. Owszem dopięła ona rezultatów, które figurować winny w aktywach jej ostatecznego bilansu. Ugoda angielsko-amerykańsko-japońska uśmierzy przynajmniej na kilka lat gorączkę zbrojeń, która jest zawsze najpoważniejszem niebezpieczeństwem wojny. Ugody, dotyczące technicznych metod, uzbrojenia, stanowią również pewien postęp, gdyż zarówno jak i dyskusje, jakie w tej kwestji toczą się w przygotowawczej komisji rozbrojeniowej, jest ona pierwszym krokiem do przyszłych konwencyj o ostatecznem rozbrojeniu.

Niestety są też i pewne minusy, które figurują wśród pasywów konferencji. Mianowicie w toku trzechmiesięcznych dyskusyj zapomniano jak gdyby w Londynie, że z punktu widzenia prawa międzynarodowego wojna nie jest obecnie już uprawniona; przestała nia być od chwili, gdy podpisano pakt Brianda-Kelloga. Nie potrzeba więc było wobec tego tak długo dyskutować nad rolą np. łodzi podwodnych, które tylko w czasie wojny mają zastosowanie. Opracowano szereg nowych postanowień, które będą wpisane do kodksu wojny, zapominając, że kodeks ten niema zupełnie znaczenia i że nigdy go mieć nie będzie, gdyż w czasie wojny prawo należy do najsilniejszego i nikt nie poświęci nigdy swego zwycięstwa dla poszanowania swych zobowiązań. Celem prawa międzynarodowego powinna być nie reglamentacja użycia siły, lecz kompletne jego zniesienie. Od 10 lat czynione są w tym kierunku w Genewie najrozmaitsze usiłowania. Delegacja francuska w Londynie poruszyła ze swej strony na nowo kwestję utworzenia instytucji międzynarodowej, uniemożliwiającej wojnę, w rodzaju zrzeszenia międzynarodowego, gdzieby prawo wymierzenia sobie samemu sprawiedliwości zamienione były przez Międzynarodowy Trybunał oraz policję międzynarodową.

Bójki w parlamencie czeskim.

W parlamencie czeskim doszło podczas rozpraw nad sprawą krwawych zajść, które miały miejsce w pierwszy dzień świąt w Radocinie, do gwałtownych scen. Komuniści na wstępie zażądali pojawienia się ministra spraw wewnętrznych dla złożenia sprawozdania z przebiegu zajść, i zgłosili wśród burzliwych okrzyków wniosek o postawienie ministrów obecnego rządu w stan oskarżenia. W chwili, gdy premjer Udržal, który sam jeden zasiadał na ławach rządowych, powstał, by opuścić salę, komuniści podnieśli olbrzymią wrzawę, rzucając wielką ilość ulotek na ławę rządową. Premjer Udržal był zmuszony do ponownego zajęcia miejsca.

Między komunistami z jednej strony, a socjalistami i agrarjuszami z drugiej strony doszło do formalnej bójki. Wzburzenie doszło do punktu kulminacyjnego w chwili, gdy komuniści pokazali zakrwawioną koszulę dziecięcą, oraz inne zakrwawione ubrania ofiar zajść w Radocinie. Posłanka narodowo-socjalistyczna pani Semin, która rzuciła się na jednego z posłów komunistycznych i chwyciła go za gardło, została ciężko poturbowana przez komunistów. Dzięki interwencji kilku wybitniejszych posłów udało się zapobiec ogólnej bijatyce. Po mowie posła komunistycznego Kopewskiego komuniści opuścili salę obrad ze śpiewem międzynarodówki oraz z okrzykami: „Precz z krwawym rządem"!

Maurice Leblanc

Wyspa 30 Trumien

Powieść francuska.

30) —o— (Ciąg dalszy).

Weronika słuchała szczęśliwa. Jeśli uprowadzono i zamknięto go, to nie on był tym ohydnym potworem, który zabił wszystkich z Sarek. Prawda, jaką przewidywała, zarysowała się coraz wyraźniej Franciszek nie był winny... Ktoś przebrał się za niego, ktoś drugi za Stefana. Ale znaczyło to wszystko? Weronika nie myślała o tem. On był niewinny — to wszystko...

Nie chciała odkryć mu prawdy, więc rzekła:

— Nie, nie widziałam się z dziadkiem. Honoryna chciała przygotować go na moje przyjęcie, ale przeszkodziły te wypadki.

— Więc jesteś sama na wyspie? Miałaś nadzieję, że mnie tu odnajdziesz?

— Tak — odrzekła z wahaniem.

— Sama tylko z Wszystko-Dobrze?

— Tak. Początkowo nie zwracałam na niego uwagi. Dopiero dziś rano poszła za nim.

— Skąd wiedzie ta droga, którą przyszliście?

— Wyjście ukryte jest między kamieniami niedaleko kwiatów Maguennoca.

— Jakto? więc obie części wyspy są połączone?

— Tak, podziemnie...

— Czy to nie dziwne... Ani Stefan, ani ja, nikt nie odgadł tego. Z wyjątkiem Wszystko-Dobrze!

Szepnął za chwilę:

— Słuchaj, mamo...

Przerwał. Po chwili rzekł:

— Nie, to jeszcze nie to... A jednak trzeba się spieszyć...

— Co mam robić?

— Powiększając ten otwór — a można go powiększyć, jeśli uda się wyjąć jeszcze parę kamieni... ale one trzymają się mocno i trzebaby jakiegoś przyrządu.

— Dobrze, pójdę...

— Tak, mamo. Wróć do klasztoru, tam, na lewo od domu, są ogrodnicze przyrządy Maguennoca. Jest tam mały młot o krótkiej rękojeści. Przynieś mi go wieczór... w nocy będę pracował... a jutro rano...

— Ach, synu...

— Tak będzie... Potem oswobodzimy Stefana...

— Twego profesora... Gdzie on jest zamknięty?

— Wiem mniej więcej... W podziemiach są dwa piętra, ostatnia cela obu jest używana za więzienie. Stefan jest podemną. Co mnie martwi tylko...

— Co?

— Otóż to, że... wedle zdania dziadka te dwie cele były zawsze izbami karnemi... „celami śmierci", mówił dziadek...

— Co mówisz? to okropne...

— Dlaczego się przerażasz, mamo? Widzisz przecież, że nie mają zamiaru mnie torturować. Posłałem Stefanowi na chybił-trafił jedzenie przez Wszystko-Dobrze...

— On nie zrozumiał.

— Skąd wiesz, mamo?

— Myślał, że posyłasz go do pokoju Stefana i wszystko złożył pod łóżkiem...

— Ach, co mogło się stać ze Stefanem?...

I dodał:

— Widzisz, mamo, musimy się spieszyć...

— Czego się obawiasz...

— Niczego, jeśli działać będziemy szybko...

— Ale jednak...

— Niczego, zapewniam cię, mamo. Uporamy się ze wszystkiemi przeszkodami.

— Ale jeśli nowe staną przed nami? nieprzewidziane?

— Wówczas ten ktoś przybędzie i obroni nas!

— Widzisz, kochanie, ty sam uważasz, że pomoc jest konieczna...

— Ależ nie, mamo, chcę cię tylko uspokoić... Ale przecież nic się nie stanie... Już się teraz nie rozłączymy, mamo... Wszystko się skończy dobrze... zapytał się Wszystko-Dobrze! Prawda, że zwyciężymy! Tak myślisz, piesku? Więc odprowadź mamę. Ja założę dziurę, bo mógłby ktoś przyjść... Ale, Wszystko-Dobrze, nie staraj się tu wejść, gdy jest zamknięta! Więc idź, mamo...

Weronika znalazła kilof, przyniosła go i przesunęła przez otwór.

— Nikt jeszcze nie przyszedł, ale to wnet nastąpi. Lepiej nie zostawać tu... Mam pracę na całą noc... będę musiał przestawać z powodu prawdopodobnych przeszkód. Więc czekam na ciebie jutro o siódmej... A co do Stefana... przed chwilą usłyszałem szmery... on jest podemną... Okienko mej celi jest za wąskie, bym się mógł przedostać. A tam, gdzie ty jesteś, czy jest otwór większy?

— Nie, ale można go powiększyć.

— Doskonale. W pracowni Maguennoca jest bambusowa drabinka, którą można łatwo tu przynieść. Weź, mamo, też trochę prowiantów i derki, które pozostawisz w jamie u wejścia.

— A to po co, kochanie?

— Zobaczysz, mam swój plan. Dobranoc, mamo... śpij dobrze i odpocznij... Dzień może być ciężki.

Weronika nazajutrz znów szła drogą do celi. Tymrazem Wszystko-Dobrze już nie towarzyszył jej.

(Cąg dalszy nastąpi.)

WIADOMOŚCI ZE ŚLĄSKA

Środa 30 kwietnia

Św. Katarzyny seneńskiej, panny.

Św. Jakóba, diakona, męczennika.

	Wschód	Zachód
Słońca	o godz. 4.23,	o godz. 19.00
Księżyca	„ 5.00,	„ „ 21.38

Długość dnia 14 godz. 37 minut.

Od 1—30 kwietnia przybyło dnia 1 g. 44 m.

Zmiany powietrza: nieprzyjemnie. **Jutro:** mglisto i dżdżysto.

Od dnia 1 do 8 maja odbędą się wpisy do szkół. Spełnicie swój obowiązek rodzicielski i narodowy, zapisując dzieci do szkoły polskiej!

Słowa uznania dla „Katolika“

Wiarus P. z Paw., długoletni czytelnik „Katolika“ pisze nam:

„Długie lata przed wojną światową pracowałem na niwie narodowo-polskiej i już wtenczas abonowałem „Katolika“. Czytając jego treściwe i pouczające artykuły, krzepiłem się na duchu i nabierałem odwagi do dalszej pracy dla naszego ludu polskiego.

Przytem na każdym kroku **rozpowszechniałem „Katolika“** i **dużo mu zjednałem przedpłacicieli, którzy go taksamo jak ja chętnie czytali,** z niego **czerpali naukę i różne wskazówki.**

Po wojnie światowej, szczególniej w okresie plebiscytowym, miałem sposobność czytania innych gazet, z których jednak żadna nie była mi tak miłą, jak właśnie „Katolik“ z tej prostej przyczyny, że jest gazetą bezpartyjną, nawskroś ludową, a przytem zupełnie szczerą. Na szczególną uchwałę zasługują liczne, bardzo treściwe dodatki, które polubiłem ponad wszystko.

Wobec tego będę zawsze „Katolika“ polecał, mianowicie tym wszystkim, którzy albo nie czytają żadnej gazety, lub też czytają gazety niemieckie. Takich mamy także jeszcze u nas. Życzę Szan. Redakcji wszelkiej pomyślności, przedewszystkiem jednak zdobycia jak największej liczby abonentów.“

•

Redakcja „Katolika“ dziękuje za powyższe słowa uznania, oraz za gorliwość około zjednywania abonentów. Jednocześnie uprasza wszystkich Czytelników, by tak samo jak p. P. rozpowszechniali „Katolika“, który winien znajdować się w każdym domu katolickim i polskim. Szczególnie teraz w okresie wyborczym zjednywajcie dla „Katolika“ nowych czytelników i abonentów.

— **Werbunek górników polskich do Belgji.** Pisma warszawskie donoszą, że związek belgijskich przedsiębiorstw górniczych zawiadomił, że w Belgji potrzeba około 500 wykwalifikowanych pracowników górniczych. W związku z tem w Zagłębiu Dąbrowskiem i na Śląsku rozpisany będzie werbunek wśród górników bezrobotnych. Specjalna komisja belgijska sprawdzać będzie kwalifikacje górników przed udzielaniem im prawa wjazdu do Belgji.

— **Fundusz bezrobocia w maju.** Przed kilku dniami odbyło się w Warszawie posiedzenie zarządu głównego funduszu bezrobocia. Przyjęto preliminarz **na maj.** Przewiduje on na zasiłki ustawowe **dla pozostających** bez pracy robotników oraz na koszta ich przejazdów do miejsca pracy 7.095.660 złotych. W kwietniu r. b. wydano na ten cel 16.565.343 złotych. Tak poważne zmniejszenie preliminowanej sumy na świadczenia ustawowe dla bezroboczych robotników jest uzasadnione zmniejszaniem się liczby bezrobotnych.

Z tytułu wkładek zabezpieczeniowych od zakładów pracy za zatrudnionych robotników, zabezpieczonych w Funduszu Bezrobocia, przewidywany jest wpływ w wysokości 2.700.000 złotych. — W kwietniu r. b. suma zadeklarowanych wkładek wyniosła 2.522.000 złotych.

Uchwalono wystąpić do ministra pracy o przedłużenie do 17 tygodni okresu zasiłkowego dla bezrobotnych, którzy wyczerpali lub wyczerpią do 30 czerwca b. r. 13-tygodniowy okres zasiłkowy na terenach, silniej dotkniętych klęską bezrobocia.

— **Program szkolny na rok 1931.** Ministerstwo oświaty przystąpiło do opracowywania nowego programu szkolnego na nadchodzący rok szkolny. Ministerstwo nie zapowiada poważniejszych zmian w programie nauczania. Zwłaszcza z powodu trudnych warunków gospodarczych ministerstwo nie zamierza czynić żadnych poważniejszych (?) zmian w doborze podręczników. Chodzi o to, ażeby uczniowie klas młodszych mogli posługiwać się podręcznikami, nabytemi od starszych kolegów.

Województwo Śląskie.

* **Nalepki 3 Maja.** Przypominamy, że nalepki iluminacyjne 3 Maja, wydane przez Towarzystwo Czytelni Ludowych z okazji święta narodowego 3 Maja są do nabycia w sekretarjacie Towarzystwa Czytelni Ludowych w Królewskiej Hucie, ul. Głowackiego 5, w bibljotece T. C. L. im. Karola Miarki w Katowicach, ul. 3 Maja 23, w księgarniach polskich jak i we wszystkich komitetach T. C. L. — W związku z notatką powyższą sekretarjat T. C. L. w Królewskiej Hucie zwraca uwagę, że wobec pojawienia się w księgarnich i składach nalepek iluminacyjnych 3-go Maja, wydanych przez przedsiębiorstwa, które nie mają nic wspólnego z pracą kulturalno-oświatową T. C. L. — dla uniknięcia ewentualnych pomyłek przy kupnie tychże nalepek, wymieniony sekretarjat zwraca uwagę społeczeństwa, że prawdziwemi nalepkami iluminacyjnemi na 3 Maja są nalepki, wydane przez Towarzystwo Czytelni Ludowych z okazji 50-lecia istnienia Towarzystwa Czytelni Ludowych. Na nalepkach T. C. L., na tle złoto-żółtowego wieńca laurowego, związanego szarfą z napisem 1880-1930 widnieje księga-symbol, zaopatrzoną literami T. C. L. w kolorach biało-czerwonych. Z tych tylko nalepek dochód przeznaczony jest na akcję oświatową na Śląsku.

* **Nowa linja autobusowa.** W śląskim urzędzie wojewódzkim złożono podanie o zezwolenie na otwarcie nowej linji autobusowej Królewska Huta — Świętochłowice — Kochłowice — Nowa Wieś. Sprzeciwy w dwóch wykonaniach należy złożyć do 10 maja.

* **Zjadz rady dzielnicowej Sokolstwa Śląskiego.** W minioną niedzielę odbył się w Katowicach zjazd rady dzielnicowej Sokolstwa śląskiego. Obrady zjazdowe poprzedziło nabożeństwo w kościele N. M. P. Na zjeździe przewodniczył burmistrz miasta Królewskiej Huty Spaltenstein. W zjeździe wzięło udział 100 delegatów, zastępujących 6 tysięcy Sokołów, zorganizowanych w 54 gniazdach sokolich. Sprawozdanie z działalności przewodnictwa i zarządu dzielnicy złożył pan Koźlik. Obrady zakończono uzupełniającemi wyborami do przewodnictwa dzielnicy. Wybory większych zmian w dotychczasowym składzie przewodnictwa nie przyniosły. Prezesem wybrano ponownie Dreyzę, zastępcami Kowalczyka i Koźlika.

* **Nowi członkowie komisji dyscyplinarnej.** Śląski urząd wojewódzki w porozumieniu z radą wojewódzką mianował nowych członków komisji dyscyplinarnej na obwód administracyjny województwa śląskiego. Do komisji tej należą pp. radca wojewódzki dr. Edward Kostka, dr. Marjan Dworzański, Stanisław Dryzkowski, dr. Zygmunt Robel, dr. Paweł Orszulok, dalej referendarze Fr. Datowia, Brunon Szroma, dr. Fr. Juras, Stanisław Ożog i asesorzy i urzędnicy wojewódzcy Józef Hauke, Teodor Mateja, August Franke, Paweł Koczyek, Feliks Jawiszczok, Jan Szafranek, Konrad Martinowski, Michał Rzepka i Ignacy Czech. Czynność wyżej wymienionych nowych członków komisji dyscyplinarnej kończy się w dniu 29 maja 1931 roku.

* **Rzemieślnicy a ubezpieczenie na wypadek bezrobocia.** Stowarzyszenie cechów w Katowicach zwraca uwagę wszystkich samodzielnych majstrów rzemieślniczych na przepisy, dotyczące ubezpieczenia pracowników na wypadek bezrobocia. Wszystkie warsztaty, w których pracuje 5 osób, bez względu na to, czy są to pracownicy fizyczni lub umysłowi, winny do 10 każdego miesiąca złożyć spis zatrudnionych osób w biurze Funduszu Bezrobocia. Składki ubezpieczeniowe w oznaczonej wysokości wpłacać należy na konto P. K. O. w Warszawie do 20 każdego miesiąca.

* **Opłaty na rzecz Izby Rolniczej** na rok 1930 wynoszą 5 procent od podatku gruntowego.

Z Katowickiego.

Katowice. (Wpisy do gimnazjum.) Zgłoszenia nowych uczniów do miejskiego gimnazjum męskiego im. Kopernika — oddział polski — przyjmuje się od 1 maja w kancelarji dyrekcji od godz. 11—12. Przy zgłoszeniach należy przedłożyć metrykę urodzenia, świadectwo szczepienia ospy i ostatnie świadectwo szkolne.

— (Egzaminy czeladnicze.) W tych dniach odbyły się w Katowicach egzaminy czeladnicze w zawodzie fryzjerskim. Świadectwa czeladnicze otrzymali: Alfons Czarnecki, Ryszard Kaczmarek, Alfred Wolf, Ludwik Szeja, Gerhard Lipiński i Samuel Stiefel z Katowic, dalej Gerhard Kirszniok z Mikołowa i Wiktor Lapisz z Ligoty.

— (Z kroniki policyjnej.) W dniu 18 grudnia dokonano kradzieży w Hotelu Polskim w Katowicach na szkodę Edwarda Meltzera z Wiednia. Jak w swoim czasie donieśliśmy, skradziono Meltzerowi 510 złotych, 70 szylingów i paszport. Wydział śledczy donosi obecnie, że kradzieży dokonał Ludwik Kowalski z Warszawy, który w dniu 18-go grudnia roku ubiegłego przebywał w wyżej wymienionym hotelu.

Bogucice w Katowickiem. (Zjazd straży pożarnych.) Dnia 6 lipca b. r. odbędzie się Bogucicach zjazd wojewódzki delegatów Związku straży pożarnych województwa śląskiego. Zjazd ten odbędzie się z racji 60-letniego jubileuszu ochotniczej straży pożarnej w Bogucicach. Zjazd urozmaicony będzie pokazami sprawności ćwiczebnej straży-Jubilatki i organizacyjnej straży pożarnych z terenu miasta Katowic.

Dąbrówka Mała w Katowickiem. (Zamknięcie szosy dla ruchu kołowego.) Szosa Dąbrówka Mała — Siemianowice została zamknięta dla ruchu kołowego z powodu robót drogowych. Objazd pod mostem przez drogę polną przy ulicy Kościelnej w Dąbrówce.

Kończyce w Katowickiem. (Naprawa drogi.) Starostwo katowickie podaje do wiadomości, że ruch kołowy na szosie Kończyce — Makoszowy został tymczasowo wstrzymany wskutek rozpoczęcia robót około naprawy nawierzchni wymienionej drogi. Objazd przez miejscowości Paniowy — Przyszowice.

Siemianowice w Katowickiem. (Wpisy do komunalnych gimnazjum.) Wpisy do wszystkich klas w gimnazjum męskiem i żeńskiem w Sie mianowicach, t. j. do klas I—VIII odbywać się będą od dnia 1 do 8 maja przed południem, od godz. 8—14 po południu od godz. 17—19. Po tym terminie przyjmować się będzie zgłoszenia tylko przed południem do godziny 14-tej. Rodzice zgłaszający swoje dzieci, mają przedłożyć poświadczenie ze szkoły lub świadectwo półroczne, świadectwo urodzenia i szczepenia ospy.

Z Król. Huty.

Królewska Huta. (Wpisy szkolne.) Wpisy do gimnazjum matematyczno-przyrodniczego, gimnazjum klasycznego i gimnazjum żeńskiego w Królewskiej Hucie odbędą się od 1 maja do 20 czerwca b. r. w dyrekcjach tych gimnazjów, w godzinach przedpołudniowych, a to: w gimnazjum matematyczno-przyrodniczym od godz. 11.45 do 12.45, w gimn. klasycznem od godz. 12 do 13, a w gimn. żeńskiem od godz. 8 do 13. Celem zapisania ucznia do zakładu winni rodzice przynieść do dyrekcji ostatnie świadectwo szkolne (odejścia), świadectwo urodzenia i świadectwo szczepienia ospy.

— (Umorzenie podatków gminnych.) Na ostatniem posiedzeniu magistratu w Królewskiej Hucie uchwalono umorzyć podatki na kwotę 2740 zł, z roku 1929, które są nieściągalne. Są to podatki od psów, zbytku i t. p.

— (Skazani za śmiertelne pobicie.) Z początkiem grudnia w restauracji Aubra w Bielszowicach powstała bójka, w czasie której pobity został śp. Mucka, który na skutek otrzymanych ran zmarł. Izba karna w Królewskiej Hucie, rozpatrywując powyższą sprawę, zasądziła sprawców pobicia Hahna, Klonka i Karwata na trzy miesiące więzienia.

Z Świętochłowickiego.

Świętochłowice. (Ważna dla rolników.) Powiatowa komisja do licencjonowania stadników i kozłów przeprowadzi tegoroczne licencjonowanie 5 maja o godz. 10 na targowisku w Świętochłowicach dla gmin Chropaczów, Godula, Łagiewniki, Lipiny, Nowy Bytom, Nowe Hajduki, Orzegów, Ruda, Świętochłowice i Wielkie Hajduki. W środę 7 maja na targowisku w Szarleju dla gmin Brzozowice, Brzeziny Śl., Kamień, Szarlej, Wielka Dąbrówka i Wielkie Piekary. Właściciele zwierząt, przeznaczonych do krycia winni się w oznaczonych dniach zjawić na wyznaczone miejsca. Buhaje muszą być zaopatrzone w pierścienie nosowe i zgłoszone być muszą przed terminem do starostwa w Świętochłowicach.

Hajduki Nowe w Świętochłowickiem. (Dotkliwa strata.) Rzeźnik Karol Tunk z Nowych Hajduk uwiadomił policję, że rzeźnik August Tobias z Hajduk Wielkich sprzeniewierzył na jego szkodę 5 beczek mięsa wartości tysiąc 600 złotych. Tobias sprzedał mięso, a otrzymane od klientów Funka pieniądze zużył na własne potrzeby.

Nowy Bytom w Świętochłowickiem. (Kradzież kolejowa.) Nieznani złodzieje oderwali plombę przy wagonie na dworcu przetokowym w Nowym Bytomiu, poczem skradli 8 płyt blachy cynkowej, wagi 117 kg. Dwie płyty znaleziono w rowie przydrożnym.

Orzegów w Świętochłowickiem. (Sprawy komunalne.) Przed kilku dniami odbyło się posiedzenie zastępstwa gminnego. Członkowie rady gminnej obradowali przedewszystkiem nad planowaną przebudową mleczarni. — Uchwalono 27 tysięcy złotych na

przebudowę i rozbudowę sali posiedzeń. — Na rozbudowę dróg wyznaczono w tym roku 147 tysięcy 500 złotych. Z przewidzianych na cele kulturalne 100 tysięcy złotych odłączono 61 tysięcy złotych, które będą zużyte na rozbudowę szkoły. Roboty budowlane zostaną rozpoczęte w najbliższym czasie, gdyż chodzi o to, by ukończono je pod koniec bieżącego roku.

Piekary Wielkie w Świętochłowickiem. (Z parafj.i) W ubiegłą niedzielę przystępowały dzieci tutejszej parafji po raz pierwszy do Komunji św. w liczbie 230, w tem 130 chłopców i 100 dziewcząt. W niedzielę poprzednią przystąpiły pierwszy raz do Stołu Pańskiego dzieci niemieckie w liczbie 8, w tem 2 chłopców.

Z Pszczyńskiego.

Pszczyna. (Echa wybuchu.) W związku z wypadkiem w fabryce azotu w Wyrach, o którym donosiliśmy, specjalna komisja inspekcji pracy i prokuratury przeprowadziła dochodzenia w tej sprawie, które ustaliły brak dostatecznego dozoru ze strony kierownika wydziału amoniakowego fabryki Kowola. Jak się dowiadujemy, Kowol, karany już raz za spowodowanie wypadku, zostanie prawdopodobnie zawieszony w czynnościach przez władze.

— (Ochronka.) Ochronka dla dzieci katolickich w Pszczynie mieściła się w dwóch salach budynku szkoły powszechnej. Z dniem 1 maja wprowadza się do własnego lokalu, jaki miasto urządziło i oddaje w domu, w którym mieści się miejscowy komisarjat policji. W ten sposób dziatwa otrzyma własne i do swoich potrzeb dostosowane pomieszczenie.

Mikołów. (Rozprucie szafy pieniężnej i kradzież pieniędzy.) W nocy na 27 kwietnia weszli złodzieje do biura kasy chorych w Mikołowie przy pomocy podrobionych kluczy. Włamywacze rozpruli kasę ogniotrwałą i skradli tysiąc 800 złotych oraz kwit, opiewający na 480 złotych z nazwiskiem dr. Wiencek, Mikołów. Policja ustaliła, że dnia 26 kwietnia o godzinie 20 wieczorem stanął przed restauracją Knapika — około 150 metrów od kasy chorych — samochód sportowy z górnym nakryciem z płótna. Z auta tego nikt nie wyszedł. Po pewnym czasie samochód ten wjechał na podwórze oberżysty Knapika, zawrócił i odjechał w kierunku do Katowic względnie Tych. O godzinie 24 widziano ten sam samochód przed oberżą Knapika. Istnieje przypuszczenie, że tem autem posługiwali się włamywacze. Śledztwo policyjne trwa.

Z Rybnickiego.

Żory. (Karty cyrkulacyjne.) W ciągu miesiąca maja przyjmuje się w Żorach wnioski o przyznanie nowych kart cyrkulacyjnych od osób z pierwszemi literami nazwisk H—J. Opłata wynosi 2 złote.

Kleszczów Rybnickiem .(Włamanie do mieszkania.) Przed kilku dniami w nocy dokonano włamania do mieszkania Dominika Folki w Kleszczowie. Włamywacze przywłaszczyli sobie 2 pierzyny, poduszkę, 4 ubrania, płaszcz, 3 pary trzewików i 2 nakrycia na łóżko.

Z Tarnogórskiego.

Tarnowskie Góry. (Włamanie.) W tych dniach w nocy włamał się złodziej do składu „Tarnogórski handel żelaza“. Włamywacz poodrywał zamki w szufladach. W jednej z szuflad znalazł on klucze od kasy ogniotrwałej. Sprawca skradł 1850 złotych, dwa rewolwery, 200 naboi i zapas towarów. Właściciel wyżej wymienionego składu jest kupiec Izydor Weissenberg.

Z Lublinieckiego.

Lubliniec. (Targ na zwierzęta domowe.) Następny targ na konie i bydło w Lublińcu odbędzie się we wtorek 6 maja.

Strzebień. (Dzieciobójstwo.) Jak już donieśliśmy, w dołach obok cegielni E. Koptona znaleziono zwłoki noworodka. W związku z tem donosimy, że w tych dniach przytrzymano matkę owego noworodka w osobie 21-letniej Anny S., która porodziła dziecko pod koniec grudnia roku ubiegłego. Niemowlę zginęło natychmiast po urodzeniu śmiercią gwałtowną. Anna S. udusiła noworodka, a zwłoki wrzuciła do dołu przy wymienionej cegielni. Dzieciobójczynię osadzono w więzieniu sądowem w Lublińcu.

Giełda.

W **Katowicach** płacono w dniu 28 kwietnia: za 100 złotych 46.95 marek niemieckich, za 100 marek niemieckich 213 złotych.

W **Warszawie** płacono w dniu 28 kwietnia: za 100 franków francuskich 34,90 zł, za 100 franków szwajcarskich 172.45 zł, za 100 koron czeskich 26.35 złotych.

Ceny bydła na Centralnej Targowicy w Mysłowicach.

W tygodniu od 19 do 25 kwietnia br. spędzono na Centralną Targowicę: Buhai 65, wołów 25, krów 320, jałówek 42, cieląt 18, nierogacizny 839, ogółem 1309 zwierząt. Cen nie notowano. Tendencja zwyżkowa.

Piekary Wielkie. W dniu 28 kwietnia br. obchodzą małżonkowie Szwider Walenty i Franciszka z domu Franiel złoty jubileusz małżeństwa. W tym samym dniu wychodzi zamąż córka Jubilatów. Z okazji podwójnego wesela śle agentura „Katolika“ swemu długoletniemu czytelnikowi najserdeczniejsze życzenia obfitych Łask Bożych w jak najdłuższe lata. Również młodej parze składa agentura „Katolika“ serdeczne życzenia. (Do życzeń przyłącza się także redakcja „Katolika“ w Katowicach.)

Poznańska giełda zbożowa

w dniu 28 kwietnia 1930 r.

Żyto 22—22.50, pszenica 41.50—52.50, mąka żytnia 36.50, mąka pszeniczna 63—67, osucie żytnie 12.50—13.50, osucie pszeniczne 15—16. Reszta notowań bez zmian. Usposobienie spokojne.

Z całej Polski.

Sosnowiec. (Proces komunistyczny.) Przed sądem w Sosnowcu rozpoczął się w tych dniach wielki proces przeciwko 25 komunistom z Rozenkranzem, Rosołowskim i Urgaczem na czele, oskarżonym o działalność antypaństwową i propagandę komunistyczną, prowadzną z polecenia centralnego komitetu komunistycznej partji polskiej na terenie Zagłębia Dąbrowskiego i Śląska. Oskarżeni zakładali szereg komitetów okręgowych związku młodzieży komunistycznej, organizowali szkoły instruktorskie oraz sekcje kobiece i dziecięce. Komuniści nie przyznają się do winy. Główny świadek oskarżenia Moszek Singer z Sosnowca cofnął w całości zarzuty, postawione w śledztwie, oświadczając, że poprzednio kierowany był rzekomo zemstą osobistą wobec głównych oskarżonych. Wskutek takiego obrotu sprawy przewodniczący zarządził odczytanie poprzednich zeznań świadka Singera, które następnie świadkowie-funkcjonarjusze policji potwierdzili w całości.

Łódź. (Przykra przygoda kupca.) Zamożny kupiec Zalctreger z Wolbronia, często przyjeżdżał do Łodzi. Podczas ostatniego pobytu poznał w kawiarni miłą panienkę, która mu przypadła do gustu. Gdy kopiec wyruszył w powrotną drogę, znalazł swą znajomą również w tym samym wagonię. Podróż odbywali bardzo „przyjemnie“. W Skarżysku panienka wyskoczyła napić się wody. Wreszcie pociąg ruszył, panna nie wróciła. Wtedy z przerażeniem stwierdził Zalctreger, że zginęło mu z ręcznej walizki 25 tysięcy złotych oraz 17 w dolarach. W zamian za to to dziewczyna zostawiła swą pustą walizkę.

Tomaszów. (Rozpaczliwy czyn zakochanego krawca.) Mieszkaniec wsi Ujazd w powiecie tomaszowskim, krawiec Antoni Pilichowski, zakochał się w zamożnej dziewczynie Adeli Nastawskiej. Młodzi zamierzali się pobrać, jednak w ostatnich dniach narzeczona oświadczeła, że jedzie do Ameryki, by tam poślubić swego kuzyna. W krytycznym dniu zrozpaczony krawiec groził Nastawskiej, że popełni samobójstwo. Wówczas dziewczyna, nie dając wiary groźbie, wręczyła mu nóż kuchenny, mówiąc: „Masz, zabij się!“ Skutki tych słów były fatalne, bowiem nim Nastawska zorjentowała się, krawiec spełnił groźbę i przebił się nożem tak, że wkrótce wyzionął ducha.

Warszawa. (Morderstwo polityczne.) W niedzielę w południe na ulicy Miłej w pobliżu placu Muranowskiego dokonano zagadkowego morderstwa politycznego. Niewykryty sprawca strzelił 4-krotnie z rewolweru do przechodzącego tamtędy 27-letniego Froima Weissgrossa, czeladnika piekarskiego i prezesa Związku Piekarzy, zorganizowanego ostatnio przez P. P. S., frakcję rewolucyjną. Trafiony trzema kulami w klatkę piersiową Weissgross padł nieprzytomny na ziemię. Przewieziono go do szpitala św. Ducha, gdzie zmarł w poczekalni. Weissgross występował jako konfident policyjny w ostatnim procesie o zabójstwo Szpitalewiczaa i o podrabianie pieniędzy. Według zeznań żony Weissgrossa, miał on otrzymać ostatnio wyrok śmierci. Po otrzymaniu pierwszej rany Weissgross miał jeszcze tyle siły, że dobył rewolweru i strzelił raz do napastnika, lecz chybił.

Wilno. (Bandyta Szałkowski ponownie skazany na śmierć.) W wileńskim Sądzie Apelacyjnym pod przewodnictwem sędziego Suszczewicza odbyła się dziś w godzinach przedpołudniowych rozprawa przeciwko Piotrowi Szałkowskiemu, liczącemu lat 34, członkowi zlikwidowanej przed kilku laty bandy Rysia, oskarżonemu o zabójstwa, napady, rabunki, zgwałcenia i inne przestępstwa i skazanemu w dwóch instancjach na karę śmierci przez powieszenie. Jak wiadomo, sprawa ta wróciła do Sądu Apelacyjnego na skutek decyzji Sądu Najwyższego, który polecił ponowne jej rozpatrzenie o ile chodzi o wymiar kary. Oskarżyciel prosił o utrzymanie kary śmierci. Bronił adwokat Andrejewicz. Po naradzie sąd wydał wyrok zatwierdzający po raz drugi karę śmierci przez powieszenie. Ogłoszenie motywów wyroku nastąpi w dniu 8 maja. Obrońca adwokat Andrejewicz ma złożyć jeszcze skargę kasacyjną do Sądu Najwyższego.

Z dalszych stron.

Berlin. (Samochody w stolicy Niemiec.) W poprzednim tygodniu w Berlinie liczba samochodów osiągnęła cyfrę stu tysięcy. Z okazji wydania stutysięcznego numeru właścicielowi auta, odbyła się specjalna uroczystość, na której mówiono dużo i pito jeszcze więcej. Jak zwykle na tego rodzaju uroczystościach...

— (Nowy samolot rakietowy.) Jak donosi berliński „Lokal Anzeiger“, budowniczy samolotów, Espen laub, z Düsseldorf-Lobhausen, dokonał w tych dniach próby z nowym rakietowym samolotem bez ogona, nad którym pracował od kilku miesięcy. Podczas tej próby Espenlaub osiągnął szybkość 150 klm. na godzinę, używając do posuwania się naprzód rakiet, spalających się w ciągu sześciu sekund i wytwarzających siłę popychającą równą 300 kilometrów. Espenlaub udał się ze swym samolotem do Wesermünde, gdzie zamierza przedsięwziąć dalsze próby przy współudziale specjalisty rakietowego, Sandera.

Praga. (Nowa sekta.) Gazety czeskie donoszą, że przed paru laty powstała na Morawach sekta, nosząca nazwę „braci Ducha Świętego“, której członkowie wierzą żarliwie, że już w najbliższym czasie nastąpi koniec świata i ziemia przestanie się obracać. Propagatorzy nowej wiary rozpierzchli się po kraju i namawiają chłopstwo do niepłacenia podatków. Byłoby szaleństwem — twierdzą oni w przemówieniach — wpłacanie do skarbów pieniędzy w przededniu końca świata. Przedewszystkiem należy myśleć o czekającym nas po śmierci losie.

Sztokholm. (Pies zmarłej królowej.) Niedawno zmarła królowa szwedzka, Wiktorja, chowała sobie od 15 lat małego czarnego pieska, który się wabił Luck. Od dnia, w którym zdrowie królowej uległo pogorszeniu, piesek nie ruszył się z pokoju, a w dniu, w którym jego pani umarła, nie chciał nic jeść. Na trzeci dzień po śmierci opiekunki swej, wierny Luck zdechł. Pochowano go w skrzynce w wili Svezia, w której spędził szczęśliwe czasy.

O pracę dla niewidomych.

Zarząd Stowarzyszenia niewidomych województwa śląskiego w Król. Hucie, zwraca się tą drogą do pp. kupców, właścicieli składów mebli oraz organizacyj społecznych w Katowicach z prośbą o zawiadomienie, czy zechcieliby za pewnem wynagrodzeniem przyjmować od obywateli katowickich i z okolicy krzesła do naprawy (wyplatania ze trzciny). Robotę tę wykonają niewidomi. Zarząd Stowarzyszenia niewidomych ma nadzieję, że wezwanie to wywoła u pp. kupców zrozumienie przez czynność tą kupcy dadzą możliwość zarobku najbiedniejszym kalekom, bo niewidomym. Adres stowarzyszenia jest następujący: Stowarzyszenie niewidomych województwa śląskiego, Król. Huta, ulica Hajducka 20. Telefon 181 i 1098.

Odpowiedzi redakcji.

W. K. Lubsza. Należy się zwrócić do Izby przemysłowo-handlowej w Katowicach, pl. Wolności 8, załączając 25-groszowy znaczek pocztowy na odpowiedź.

W. K. w Str. Dębieńsku. Prosimy przybyć z orzeczeniem Wyższego Urzędu Ubezpieczeń w Mysłowicach do naszego biura porady prawnej w Rybniku przy ulicy Raciborskiej (restauracja p. Wieczorka). Biuro porady prawnej w Rybniku jest otwarte w soboty dopołudnia z wyjątkiem świąt.

S. R. 92. Bez bliższego podania szczegółów nie możemy udzielić rady. Prosimy przybyć do naszego biura porady prawnej w Rybniku przy ul. Raciborskiej (restauracja p. Wieczorka). Biuro porady prawnej w Rybniku jest otwarte w sobotę przed południem, o ile na dzień ten święto nie przypada.

J. S. Osiny 100. Pan nie potrzebuje płacić podatku budynkowego, przeto należy wnieść sprzeciw do urzędu gminnego w ciągu czterech tygodni od doręczenia uwiadomienia o wymierzeniu podatku budynkowego. W razie odmównego załatwienia sprawy, można w ciągu dwóch tygodni złożyć skargę w Wydziale powiatowym w Rybniku. — Artyku 4, ustęp 4 ustawy z dnia 14 kwietnia 1924 roku o tymczasowem uregulowaniu finansów komunalnych w województwie śląskiem brzmi: Nowo wznoszone budowle, jak również części nadbudowane i przybudowane, tak mieszkalne jak i przeznaczone dla celów handlowych i przemysłowych zwalnia się od podatku.

Byłemu członkowi „Reichsknappschaftu“ P. z Paw. Należy zwrócić się do „Reichsknappschaftu“ w Gliwicach z zapytaniem, czy z ukończeniem 50 roku życia przysługuje Panu renta górnicza, oczywiście, jeżeli tak zwane uznaniówki zostaną uiszczone. Rentę knapszaftową może Pan otrzymać z „Reichsknappschaftu“ z Gliwic, lecz nie ze Spółki Brackiej w Tarnowskich Górach. Renta zostanie wypłacona za tyle lat, ile lat Pan płacił składki do „Knappschaftu“. Lata służby wojskowej zalicza się tylko wtedy, jeżeli Pan został powołany do wojska z pracy i zaraz po ukończeniu służby wojskowej znowu zaczął pracować na kopalni. Wysokość renty ustala „Reichsknappschaft“. Uznaniówki do Spółki Brackiej w Tarnowskich Górach wynoszą 50 groszy miesięcznie. Bliższych szczegółów można otrzymać w Spółce Brackiej w Tarnowskich Górach i w „Reichsknappschafcie“ w Gliwicach.

A. S. K. Pan musi zapłacić rentę gruntową. Wobec tego ubieganie się o zwolnienie od zapłaty tej renty jest bezcelowe.

St. N. 74. Należy zwrócić się do Izby przemysłowo - handlowej, plac Wolności nr. 8, załączając 25 groszowy znaczek pocztowy na odpowiedź.

J. K. Bobrowniki. 1400 marek niemieckich z marca 1922 roku równają się 35 złotym.

Zjazd Związku Oficerów rezerwy.

W sobotę odbył się w sali rady miejskiej w Katowicach zjazd delegatów Związku oficerów rezerwy okręgu śląskiego. Zjazd, na który zjawiło się 47 delegatów, reprezentujących 15 kół okręgu śląskiego, oraz liczni członkowie związku i zaproszeni goście, a wśród nich wojewoda Grażyński, zagaił dotychczasowy prezes, dr. Kocur, witając delegatów, gości, reprezentantów armji i prasę. Następnie przemówienie powitalne wygłosił wojewoda Grażyński, który stwierdził rzetelne wyniki dotychczasowej pracy Związku, wskazując na to, że zwłaszcza na Śląsku potrzeba jest ściślejszego kontaktu pomiędzy tego rodzaju organizacjami, jak związek oficerów ze szerokiemi warstwami społeczeństwa, w kierunku kulturalno-oświatowym. Część tej pracy prowadzi szkolnictwo. Ale resztę ma wypełnić starsze społeczeństwo. Dotychczas stosunek ten jest zanadto luźny, a w pracy ideowej zbyt mało ludzi z inteligencji pracuje. Naprzykład inżynierowie i technicy, których jest na Śląsku około 700, nie biorą czynnego udziału w pracy kulturalno-oświatowej. Dr. Grażyński apeluje do Związku, by oddziaływał na wszystkich członków i nakłaniał ich do pracy, do stykania się z ludem, z robotnikiem.

Następnie przemówienie powitalne wygłosił płk. Rückemann imieniem armji, p. Mastalerz imieniem Związku Powstańców śląskich, p. Przybyła imieniem Związku Podoficerów rezerwy oraz związku obrońców Lwowa i delegat zarządu głównego z Warszawy, który wskazał, jak ważne zadania stoją przed związkiem w kierunku przysposobienia wojskowego całego narodu. Chociaż bowiem polityka państwa polskiego jest całkowicie i szczerze pokojową, to jednak zachowanie się sąsiadów zmusza naród polski do ustawicznej czujności.

Po przemówieniach powitalnych wybrano przewodniczącym zjazdu dr. Grażyńskiego, a zastępcą prezesa dyrekcji kolejowej, pułkownika rezerwy Niebieszczańskiego.

Ogólne sprawozdanie z działalności złożył dr. Kocur, wskazując na stały wzrost związku, który uwydatnia się w tem, że związek liczył w r. 1928 członków 385, w roku 1929 członków 828, a obecnie 1136. Działalność związku idzie w kierunku zbliżenia społeczeństwa z armją, co uwidoczniło się w obchodzie święta pułku 73, w którym służy większość młodzieży Śląskiej, oraz w urządzeniu gwiazdki dla żołnierzy, podczas której obdarowanych zostało 4000 żołnierzy.

Następnie dokonano wyborów. Prezesem okręgu śląskiego wybrany został ponownie dr. Kocur, wiceprezesami major Ludyga — Laskowski, inż. Niebieszczański i p. Dalbor. Do zarządu weszli pp. Wilk, Jeziorski, Kabicz, Stawski, Borzyn, ks. Krzoska, Stopczyński, Zygadłowicz, Daszewski.

Przebieg zebrania poważny i podniosły wskazuje na to, że w związku panuje zupełna jednolitość poglądów na zadania, jakie Związek ma, zwłaszcza na Śląsku do spełnienia.

Z ostatniej chwili

Wpisy do szkół polskich.

Urząd Wojewódzki komunikuje, że wpisy w szkołach powszechnych polskich odbędą się w dniach 1, 2, 5, 6, 7, 8 maja br. w godzinach od 6-tej do 7-mej po południu (w kancelarji szkoły), do której dane dziecko ma uczeszczać.

Wpisane do szkoły winny być w tym czasie dzieci, urodzone w roku kalendarzowym 1924, oraz te dzieci, które dotychczas do żadnej publicznej szkoły nie uczęszczały, względnie nie uczęszczały do szkoły w tutejszej miejscowości, a podlegają jeszcze obowiązkowi szkolnemu.

Uchwały rady wojewódzkiej.

Śląska rada wojewódzka dokonała na poniedziałkowem posiedzeniu dalszego rozdziału kredytów ze Śląskiego Funduszu Gospodarczego w ogólnej sumie 1.113.900 zł, a następnie zatwierdziła statut Dokształcającej Szkoły Zawodowej w Wielkich Hajdukach. Ustaliła opłaty szkolne w Państwowem Konserwatorjum Muzycznem w Katowicach. Poza tem uchwaliła przyznać zasiłki b. funkcjonarjuszom policji wojewódzkiej, zwolnionym na podstawie art. 116 ustawy o państwowej służbie cywilnej w okresie od 1 stycznia 1927 r. i ich rodzinom zasiłki na rok budżetowy 1930-31. Wreszcie Rada Wojewódzka załatwiła szereg spraw komunalnych.

Węgiel dla inwalidów.

Ze Śląskiego Urzędu Wojewódzkiego komunikują, że dzięki niestrudzonym staraniom p. wojewody sprawa węgla deputatowego dla inwalidów górniczo-hutniczych weszła już na całkiem realne tory tak, że jej sfinalizowania należy oczekiwać w najbliższych tygodniach.

Mieszkania robotnicze.

Dążąc stale do zmniejszania nędzy mieszkaniowej, Śląski Urząd Wojewódzki w dalszym ciągu prowadzi wszczętą w roku 1927 akcję budowy domów robotniczych na terenie Województwa Śląskiego.

W roku ubiegł., t. j. 1929, wybudowano i oddano do użytku 248 domów, oraz rozpoczęto budowę nowych 74 domów szeregowych w miejscowościach: Makoszowy, Pawłów, Piekary, Radzionków i Knurów, oraz 4 dużych bloków 3-piętrowych w gminach: Brzeziny Śląskie, Szopienice, Chropaczów i Ruda, obejmujących razem 151 mieszkań 2, 3 i 4 izbowych.

W roku bieżącym zostaną ukończone budowle, które rozpoczęto w roku ubiegł. oraz rozpocznie się budowę wzorowej 18-klasowej szkoły powszechnej w kolonji robotniczej im. Prezydenta Mościckiego w Załężu.

Ogółem dzięki prowadzonej przez Śląski Urząd Wojewódzki akcji budowy domów robotniczych przysporzono dotychczas 1.112 mieszkań, która to ilość zwiększy się w roku bieżącym o dalsze 823 mieszkań. Ogółem mieszkania te obejmują 4.124 izb łącznie z kuchniami.

Dotychczas koszta wybudowanych oraz rozpoczętych domów łącznie z zakupionymi gruntami, budową ulic, wodociągów i t. p. wynoszą 22.800.000 zł. W tej kwocie mieści się zapas gruntów o obszarze 67.000 m² wartości około 134.000 zł. Koszt zatem jednego mieszkania wypada przeciętnie 16.930 zł., a koszt jednej izby 5.496 złotych.

Z ruchu przedwyborczego.

Prawdomówność „Polonji".

Od jakiegoś czasu „Polonja" powtarza stale wiadomości, jakoby redaktor nasz, p. Zawiłowski ubiegał się o mandat poselski i prowadził o uzyskanie go „zaciętą" walkę ze swym kolegą p. Godulą.

Możemy zapewnić „Polonję", że p. Zawiłowski nigdy nie zamierzał ubiegać się o godność poselską, ani też żadnych starań w tym kierunku nie czynił. Temsamem upadają wszelkie dalsze wiadomości o rzekomych walkach z p. Godulą, którego kandydaturę wysunął samorzutnie Związek inwalidów górniczo - hutniczych, wiedząc, że „Katolik" zawsze szczerze i bezinteresownie występował w ich obronie.

Że „Polonja" posługuje się wyssanemi z palca wiadomościami w walce politycznej, nie można się dziwić. Wszak jedną z cech charakteru p. Korfantego było, jest i prawdopodobnie zawsze będzie mówienie nieprawdy. Hołduje on zasadzie, że powiedzieć o kim nieprawdę — to bardzo wygodna broń, bo zawsze coś z tego w pamięci ludzkiej zostanie. Jak taką zasadę pogodzić z katolicyzmem, którego obrońcą chce być p. Korfanty, to już jest jego tajemnicą.

Zebrania inwalidów.

Inwalidzi nasi biorą w ruchu wyborczym żywy udział. W sobotę i niedzielę odbyły się liczne zebrania inwalidów górniczych i hutniczych, mianowicie liczne były takie zebrania w powiecie katowickim, w którym kandydatem na posła do sejmu śląskiego jest z ramienia Związku inwalidów redaktor „Katolika" **Godula**.

Imponujące były zebrania w **Przyszowicach, Bielszwoicach** (w sobotę) i w **Brzezince** pod Mysłowicami, w niedzielę). Na wszystkich tych zebraniach przemawiał nasz kandydat na posła, redaktor **Godula**, który obszernie przedstawił licznie zgromadzonym położenie inwalidów, ich obowiązki i prawa. Na podstawie niezbitych dowodów mowca wykazał, że żadna partja polityczna nie jest w stanie bronić spraw inwalidów. Jedynie może to czynić Narodowe Chrześcijańskie Zjednoczenie pracy, które idzie do wyborów z listą nr. 8. Wiecownicy oświadczyli się jednogłośnie za tą listą oraz, że na każdym kroku zwalczać będą listy partyj politycznych, które zupełnie zawiodły nadzieje inwalidów oraz robotników. W dniu wyborów (11 maja) głosować będą na listę Narodwego Chrześcijańskiego Zjednoczenia Pracy

Nr. 8.

Wiec przedwyborczy w Załęskiej Hałdzie

odbył się w niedzielę 27 kwietnia na sali p. Mroncza przy licznym udziale wyborców. Obszerny referat programowy wygłosił p. dr. **Dąbrowski**, adwokat w Katowicach. Referent w sposób przystępny przedstawił zgubną działalność pierwszego sejmu śląskiego, a jednocześnie zadania i obowiązki przyszłego sejmu.

Następnie zabrał głos redaktor „Katolika" **Godula**, który mówił o sprawach robotniczych i inwalidzkich, w szczególności zaś dowiódł, że pierwszy sejm śląski nie spełnił zadań względem inwalidów i robotników. Przemówił jeszcze obywatel Załęża, p. Ryguła na temat szkodliwej roboty tych partyj politycznych, których posłowie nie spełnili przyrzeczeń, jakie dali swym wyborcom przed wyborami do sejmu śląskiego w roku 1922. Nie sztuką jest obiecywać, ale sztuką jest obietnice dotrzymać.

W dyskusji zabierali kolejno głos przedstawiciel robotników p. Fesser a następnie robtnik p. Żabka, poczem zamknięto wspaniały ten wiec okrzykiem na cześć Rzeczypospolitej i wojewody śląskiego dr. Grażyńskiego.

Lista kandydatów Narodowego Chrześcijańskiego Zjednoczenia Pracy na powiaty: Cieszyn, Bielsko, Pszczyna i Rybnik.

1. Dr. Pawelec Alojzy, lekarz, Wodzisław.
2. Palarczyk Karol, rolnik, Goleszów.
3. Piechoczek Ludwik, kupiec, Rybnik.
4. Dr. Kotas Jan, notarjusz, Cieszyn.
5. Jarczyk Robert, rolnik i naczelnik gminy, Podlesie, pow. Pszczyna.
6. Rogalińska Paulina, mężatka, Pszczyna.
7. Prokop Wilhelm, kupiec, Wodzisław.
8. Szczurek Jerzy, nauczyciel, Cieszyn.
9. Reś Konstanty, rolnik, Pszów.
10. Kumor Franciszek, rolnik, Mizerów.
11. Inż. Stonawski Jerzy, dyr. szkoły, Bielsko.
12. Jankowski Zygmunt, kupiec, inwalida, Wodzisław.
13. Fojcik Wilhelm, radca kolejowy, Rybnik.
14. Szymoszek Ludwik, kolejarz, Rybnik.
15. Gruszka Józef, rolnik, Jasienica.
16. Mencner Paweł, górnik, Rydułtowy.
17. Płonka Józef, rolnik, Zbytków.

SPORT.

Święto sportowe w Mikołowie.

Dnia 3 i 4 maja b .r. odbędą się w Mikołowie z okazji poświęcenia Stadjonu sportowego zawody lekkoatletyczne i gry sportowe.

W skład zawodów wchodzą dla oddziałów Przysposobienia Wojskowego następujące konkurencje:

Panowie:

Pięciobój zespołowy składający się z biegu na 100 mtr., skoku wdal, skoku wzwyż, rzutu dyskiem i kulą. Każdy zespół składa się z pięciu zawodników.

Panie:

Trójbój: bieg 100 mtr. skok wdal i rzut dyskiem.

Zawody jednostkowe: bieg 100 mtr., skoki wdal i wzwyż, rzuty kulą, dyskiem i oszczepem, skok o tyczce, bieg 1500 mtr. oraz sztafeta 4×100 mtr.

Zawody strzeleckie: Z broni małokalibrowej dla mężczyzn 60 mtr., a dla kobiet 25 mtr.

Gry sportowe: koszykówka i siołkówka.

Kurs pływacki w łaźni miejskiej.

Z dniem 1-go maja b. r. urządza sekcja pływacka K. S. „Pogoń" Katowice kurs pływacki i ratowniczy w pływalni łaźni miejskiej dla swych członków i dla wszystkich miłośników sportu pływackiego miasta Katowic. Kurs ten odbywać się będzie pod kierownictwem długoletnich fachowych instruktorów Górnośląskiego Okręgowego Związku Pływackiego we wtorki i czwartki i to dla pań od godziny 10—19-tej, zaś dla panów od godziny 19 do 20 wieczorem.

Kurs jest bezpłatny. Tylko za używanie pływalni i natrysków należy uiścić każdorazowo 60 gr. od osoby przy kasie kąpielowej.

Zgłoszenia przyjmuje sekretarjat K. S. „Pogoń" Katowice, Pocztowa 7 i instruktorzy pływania w wyznaczonych dniach w łaźni miejskiej.

Międzyklubowe zawody bokserskie w Mysłowicach.

W środę, dnia 30 kwietnia odbędą się na sali hotelu „Polonia" w Mysłowicach międzyklubowe zawody bokserskie między drużynami K. S. „09" Mysłowice i B. K. S. Katowice.

Kulminacyjny punkt zawodów stanowić będzie walka w wadze półciężkiej pomiędzy Wieczorkiem (B. K. S. Katowice) a Niesobskiem (K. S. Stadjon Królewska Huta).

Zaś w dniu 6 maja b. r. drużyna R. K. S.-u katowickiego wyjeżdża do Bytomia, by tam spotkać się z mistrzem Śląska Opolskiego „Heros" Bytom.

Zwycięstwa Stadjonu w biegach sztafetowych.

Na Stadjonie Królewskohuckim odbyły się biegi sztafetowe 20×400 mtr. o nagrodę przechodnią dyrektora Zagórowskiego i 8600 mtr. o nagrodę wędrowną nie istniejącej już Gazety Ludowej.

Na starcie obu biegów stanęło osiem drużyn, przyczem w sztafecie 20×400 mtr., startowały tylko trzy drużyny czołowych klubów Śląska.

W obu biegach zwycięstwo odniosła drużyna Stadjonu (Królewska Huta), która temsamem dowiodła, że dzierży hegemonję w sporcie lekkoatletycznym na Górnym Śląsku.

W wiele emocji obfitowaał sztafeta 20×400 m. Już ze startu prowadziła sztafeta Sokoła II. Katowice w 7 okrążeniu wysunęła się na czoło Pogoń katowicka, w 9 okrążeniu zaś prowadzenie przejęła sztafeta Stadjonu Królewska Huta, która wygrała tą sztafetę w czasie 20 min. 6 sek., przed Pogonią katowicką 20,8 sek., i Sokołem Katowice.

Bieg rozstawny na przestrzeni 8600 mtr. wygrała również sztafeta król-hucka w czasie 26 min. 3 sek., przed Rożdzieniem Szopienice 26,4 sek. Pogonią Katowice 26,7 sek. Sokołem II Katowice i Sokołem Nowy Bytom.

Łódź — Bawarja 9:7.

Sensacją czwórmeczu bokserskiego w Budapeszcie było zwycięstwo Łodzi nad reprezentacją państwową Bawarji w stosunku 9:7. Punkty dla Polski uzyskali: Pawlak, Glon, Kociaszewski po 2 oraz Trzszenk, Majer i Stibe po 1.

Publiczność budapeszteńska dla polskich zawodników była bardzo przyczytna.

Sędziował w ringu p. Faray (Węgry) na punkty Farago (Węgry) i Kroupa (Czechy).

TEATR I SZTUKA.

TEATR POLSKI w KATOWICACH.

Repertuar.

Środa, 30 b. m. „Powrót do grzechu". 19.30.

Czwartek, dnia 1 maja „Teatr Polski" nieczynny.

Piątek, dnia 2 maja „Wesele na G. Śląsku" dla szkół o godz. 15.30.

Piątek, dnia 2 maja „Zemsta Nietoperza". 19.30.

Teatr Polski na prowincji.

Środa, dnia 30 bm. „Zemsta Nietoperza". Zabrze, 19.30.

Czwartek, 1 maja „Wesele na Górnym Śląsku", Racibórz, 19.30.

Wybory gminne na Śląsku.

W uzupełnieniu dotychczasowych doniesień podajemy jeszcze wyniki z następujących gmin, w których odbyły się w niedzielę 27 kwietnia wybory do rad gminnych.

Powiat Katowice.

W Janowie na ogólną liczbę 24 mandatów uzyskały: 6 mandatów stronnictwa prorządowe, 10 mandatów opozycja polska (w tem 2 komuniści), 8 mandatów Niemcy. Ostatni utracili 3 mandaty.

Powiat Pszczyna.

Dodatkowe wybory komunalne odbyły się w trzech miejscowościach.

Dzieckowice — wszystkich mandatów 12. Deutsche Wahlgemeinschaft 2 mandaty; Katol. Blok Ludowy (Korfanty) 4 mandaty; Zrzeszenie Gospodarcze (prorząd.) 1 mandat; Bezpartyjna Polska Lista Obyw. (prorząd.) 3 mandaty; Lista Robotnicza (prorząd.) 2 mandaty.

Mandatów prorządowych 6, opozycyjnych 4, niemieckich 2.

Kamionka — wszystkich mandatów 9. Narod. Chrześc. Zjedn. Pracy prorząd.) 2 mandaty; Katol. Blok Ludowy 7 mandatów.

Rudołtowice — wszystkich mandatów 12. Zjedn. Stronnictw Polskich (prorząd.) 5 mandatów; Lista Pol. Rolników i Chałup. (prorząd.) 2 mandaty; Lista Obywateli Pol. (prorząd.) 2 mandaty; Lista Korfantego 2 mandaty.

Mandatów prorządowych 10, opozycyjnych 2. Przy poprzednich wyborach kustosowcy mieli w Rudołtowicach 6 mandatów, podczas gdy teraz nie wystawili nawet swej listy.

*

Ogólny obraz wyborów w wymienionych 3 gminach pow. pszczyńskiego przedstawia się następująco: na 33 mandaty przypada polskich mandatów prorządowych 18, polskich opozycyjnych 13, niemieckich 2 mandaty.

Powiat Tarnowskie Góry.

Repty Nowe na 9 mandatów wyniki są następujące: Narod. Chrześc. Zjedn. Pracy (prorząd.) 3 mandaty; Partja Katol. Obywateli (prorząd.) 1 mandat; Katol. Blok Ludowy (Korfanty) 1 mandat; Niem. Partja Ludowa 3 mandaty; Zjedn. Lokatorów (prorząd.) 1 mandat.

Mandatów prorządowych 5, opozycyjnych 1, niemieckich 3. Niemcy stracili 1 mandat.

Nakło — mandatów wszystkich 12. Lista Obywatelska (prorząd.) 2 mandaty; Lista Inwalidów (prorząd.) 1 mandat; Kat. Blok Ludowy (Korfanty) 3 mandaty; P. P. S. 1 mandat; Deutsche Wahlgemeinschaft 4 mandaty.

Mandatów prorządowych 4, opozycyjnych 4, niemieckich 4. Niemcy stracili 1 mandat.

Rudne Piekary — mandatów wszystkich 9. Lista Obywateli Polskich (prorząd.) 3 mandaty; Katol. Partja Ludowa (prorząd.) 4 mandaty; Partja Zjedn. Wyborców Pol. (prorząd.) 2 mandaty.

Wszystkie 9 mandatów otrzymały partje prorządowe. Niemcy stracili 6 mandatów, nie uzyskując obecnie ani jednego.

Sowice. Wystawiono tylko jedną listę prorządową, której przypadły wszystkie 9 mandatów.

Bobrowniki. Wystawiono również tylko jedną listę prorządową, która otrzymała 9 mandatów.

Repty Stare. O godz. 11 rano komisja wyborcza przerwała wybory z powodu wypadku, jaki zaszedł w lokalu wyborczym.

*

Sumaryczny wynik wyborów w 6 powyższych gminach przedstawia się następująco: na 69 mandatów przypada polskich prorządowych mandatów 44, polskich opozycyjnych 14, niemieckich 11.

W wymienionych gminach przy poprzednich wyborach komunalnych mieli Niemcy 33 mandaty, a więc stracili 22 mandaty, a tem samem większość w 4 gminach.

Kwalifikacja zakładów ogrodniczych.

Śląska Izba Rolnicza przypomina wszystkim właścicielom, dzierżawcom i kierownikom ogrodów miejskich, wiejskich, prywatnych i handlowych, położonym na terenie województwa śląskiego, iż z dniem 1 maja br. upływa ostateczny termin zgłoszenia w myśl uchwały sekcji ogrodniczej Śląskiej Izby Rolniczej — do zakwalifikowania zakładu i kierownika względnie właściciela za zdolnego do kształcenia uczniów ogrodniczych.

W myśl uchwały wymienionej sekcji dopuszczać będzie do egzaminów na czeladników ogrodniczych tylko uczni, pochodzących z kwalifikowanych przez Izbę zakładów ogrodniczych i tylko takich będzie polecać. Egzaminowani uczniowie mają pierwszeństwo przy zgłoszeniach się do szkół ogrodniczych. Do egzaminu dla starszych ogrodników (egzamin mistrzowski) dopuszczeni będą tylko egzaminowani czeladnicy, którzy kształcili się w kwalifikowanych przez Izbę Rolniczą zakładach.

Wobec tego, że okres przejściowy, w którym Izba Rolnicza zastosowała różne ułatwienia kończy się, Śląska Izba Rolnicza zwraca uwagę rodzicom i wychowawcom, by z ważnością od 1 maja 1930 oddawali swe dzieci i wychowanków tylko do kwalifikowanych przez Izbę Rolniczą zakładów ogrodniczych. Na żądanie Śląska Izba Rolnicza przesyła spis śląskich zakładów ogrodniczych kwalifikowanych. Uchwała sekcji ogrodniczej odnosi się również do cieszyńskiej części województwa śląskiego.

PROGRAM RADJOWY.

Środa, dnia 30 kwietnia 1930 r.

Katowice, fala 408,7 m.: 11.58 Sygnał czasu oraz hejnał z wieży Marjackiej w Krakowie. — 12.05 Koncert z płyt gramofonowych. — 16.00 Komunikaty. — 16.15 Transmisja audycji dla dzieci i młodzieży z Krakowa. — 16.45 Koncert z płyt gramofonowych. — 17.45 Olga Regorowiczowa: „Postać Królowej Jadwigi w literaturze polskiej". — 17.45 Muzyka lekka z Warszawy. — 18.45 Rozmaitości. — 19.05 Codzienny odcinek powieściowy. — 19.20 Kamila Nitschowa: „Gospodyni śląska". — 19.45 Komunikaty sportowe. — 19.58 Sygnał czasu. — 20.00 Koncert solistów z Warszawy. — 21.10 Kwadrans literacki z Warszawy. — 21.25 Dalszy ciąg koncertu z Warszawy. — 22.10 Feljeton z Warszawy. — 22.35 Komunikaty prasowe P. A. T. — 23.00 Skrzynka pocztowa w języku francuskim.

Warszawa, fala 1.395,3 m.: 11.30 Przegląd prasy krajowej. — 12.10 Muzyka z płyt gramofonowych. — 13.10 do 15.00 Komunikaty. — 15.15 i 15.35 Odczyty z cyklu wykładów dla maturzystów szkół średnich. — 16.15 Program dla dzieci z Krakowa. — 16.45 Muzyka z płyt gramofonowych. — 17.45 Muzyka lekka. — 18.45 Rozmaitości. — 19.10 Skrzynka pocztowa dla rolników. — 20.30 Koncert solistów. — 22.35 Komunikaty Pat. 23.00 Muzyka taneczna.

Kraków, fala 314,1 m.: 12.05 Koncert z płyt gramofonowych. — 13.10 do 15.35 Transmisje z Warszawy. — 16.15 Audycja dla dzieci i młodzieży. — 16.45 Koncert z płyt gramofonowych. — 17.45 Koncert z Warszawy. — 18.45 Kwadrans harcerski. — 19.00 Rozmaitości i komunikaty. — 19.10 Giełda rolnicza. — 19.25 Poradnia lekarska. — 20.30 Koncert z Warszawy. — 23.00 Muzyka taneczna. — 24.00 Hejnał z wieży Marjackiej.

Poznań, fala 336,3 m.: 13.05 Koncert gramofonowy. — 14.00 i 14.15 Komunikay rolnicze. — 17.15 Audycja dla dzieci. — 17.45 Muzyka operowa. — 18.15 Pieśni polskie. — 19.05 Rzeczy ciekawe. — 20.05 Odczyt. — 20.30 Koncert muzyki lekkiej. — 22.00 Sygnał czasu i komunikaty. — 22.15 Muzyka taneczna.

Wrocław, fala 325 m.: **Gliwice,** fala 253 m.: 16.30 Koncert z Lipska. — 18.15 Odczyt. — 19.05 Koncert nowych tańców. — 20.30 Koncert z Berlina — 0.30 Płyty gramofonowe.

Berlin, fala 475,4 m.: 14.00 Płyty gramofonowe. — 16.05 Program dla młodzieży. — 17.00 Muzyka. 17.25 i 17.45 Odczyty. — 18.30 Koncert. — 20.30 Muzyka lekka. — 21.00 Koncert. — 22.30 Transmisja z Hamburga.

Wiedeń, fala 519,9 m.: 12.00 Orkiestra. — 15.30 Program muzyczny dla dzieci. — 16.00 Koncert. — 19.30 Odczyt. — 20.05 Sztuka ludowa „Das Grobe Hemd". Następnie koncert lekki.

Z całego świata

—:—

Krzyż z powrotem wydźwignięty nad pobojowiskiem.

W mieście Yperu we Flandrji, znanego z walk zaciętych francusko-niemieckich podczas wojny światowej — została uroczyście otwarta nowa katedra św. Marcina, wzniesiona na ruinach słynnej katedry z XII-go wieku, całkowicie zniszczonej granatami niemieckiemi podczas wojny.

Parowiec oceanowy zawraca dla uratowania psa.

Parowiec towarowy Tow. Clan wiózł — jak donoszą do londyńskiego „Times'a — niedawno pewną liczbę cennych ogarów z Liverpoolu do Bombaju w Indjach.

Gdy parowiec znajdował się na oceanie Atlantyckim, przecinając zatokę Biskajską, zauważono, że jeden z tych psów, uwiązany na rufie, zniknął nagle. Pozostawiona na sznurze obroża świadczyła, że pies wyślizgnął z niej łeb i skoczył, czy też wpadł, przy kołysaniu się okrętu do morza.

Dowiedziawszy się o tem, kapitan A. D. Turton kazał natychmiast zawrócić parowiec, choć już pół godziny minęło od chwili spostrzeżenia zniknięcia psa, i zarządzić poszukiwania mniej więcej w tem miejscu, w którem ogar zginął, poszukiwania tę jednak były bezowocne. Zawrócono więc z powrotem, gdy nagle spostrzeżono psa, płynącego niedaleko przed parowcem.

Spuszczono więc na morze łódź ratunkową i wciągnięto do niej biedne zwierzę zupełnie już wyczerpane, gdyż przeszło godzinę znajdowało się w morzu.

Staranne wszakże pielęgnowany ogar odzyskał wkrótce siły.

Nakładem i czcionkami firmy „Katolik", spółka wydawnicza z ogr. odp. w Bytomiu, Śląsk Opolski. — Za redakcję odpowiedzialny: Franciszek Godula w Król. Hucie.

Sprawy towarzystw.

Tarnowskie Góry. Koło miejscowe Z. O. K. Z. urządza zebranie 30 kwietnia o godz. 19.30 w szkole górniczej. Referat na temat „Wycieczki do gór polskich" wygłosi dyr. Grzybowski.

Związek emerytowanych urzędników państwowych, samorządowych, komunalnych i wojskowych województwa śląskiego urządza zebranie w poniedziałek, dnia 5 maja o godzinie 10 w Strzesze Górniczej przy ulicy Andrzeja w Katowicach. Uprasza się o przybycie także emerytów niezorganizowanych.

Katowice. W środę 30 kwietnia o godz. 20 odbędzie się w Katowicach przy ul. Szopena w restauracji p. Przybyły nadzwyczajne zebranie katowickiego koła Polskiego Związku pracowników przemysłowych, biurowych i handlowych. Na porządku obrad m. in. dokonanie wyborów uzupełniających do zarządu koła, referat i uchwalenie wycieczki oraz sprawa urlopów wypoczynkowych.

Katowice. Związek niższych funkcjonarjuszy państwowych w Katowicach, zawiadamia swych członków, że dnia 1 maja o godz. 3.30 po południu odbędzie się na sali domu chrześcijańskiego, przy ul. Jagiellońskiej miesięczne zebranie koła.

Agitujcie za naszą gazetą!